

# Historia zwykłego oszustwa. Nieuczciwość akademicka widziana oczami studentów psychologii

Przemysław Zdybek<sup>1</sup>, Radosław Walczak<sup>1</sup>, Marta Zdybek<sup>2</sup>

<sup>1</sup> Instytut Psychologii, Uniwersytet Opolski

<sup>2</sup> Instytut Psychologii, Uniwersytet Wrocławski

Komentarz do artykułu Jarosława Klebaniuka „Profesor Stapel na doping. O upiększaniu psychologii społecznej” opisuje poszukiwania podłoża oszustwa naukowego w psychologii. Sondaż przeprowadzony przez autorów wśród polskich studentów psychologii ukazuje dysonans pomiędzy deklarowanymi wartościami a nieuczciwymi zachowaniami. Ponad połowa badanych przyznaje się bowiem do bycia świadkiem jakiegoś rodzaju nieuczciwości w badaniach psychologicznych. Artykuł przedstawia i omawia niektóre historyczne i kulturowe przyczyny oszustwa w nauce.

*Słowa kluczowe:* oszustwo, Stapel, plagiat, nieuczciwość studentów, ankieta, fałszowanie danych, HARKing

Artykuł Jarosława Klebaniuka zatytułowany „Profesor Stapel na doping. O upiększaniu psychologii społecznej” jest historią oszusta, który przez lata świetnie ukrywał prawdę o swoich prawdziwych kompetencjach badawczych. Profesor Stapel uchodził w świecie nauki za doświadczonego badacza o wyjątkowych kompetencjach. Jak pisze Klebaniuk, wskaźniki wielkości efektów w jego eksperymentach były wysokie, co przypisywano jego wysokim kwalifikacjom. Cała sprawa nieetycznego profesora jest tak głośna prawdopodobnie dlatego, że dotyczy osoby cieszącej się dużym zaufaniem publicznym, która to zaufanie nadużyła.

Nie podlega dyskusji, że Stapel złamał zasady i zachował się nieetycznie. Ten spektakularny przykład skłania nas jednak do dyskusji nad skalą zjawiska, nie tylko na świecie, lecz także w Polsce. Nasz komentarz do artykułu Jarosława Klebaniuka będzie próbą odniesienia się

do pewnego aspektu problemu opisanego przez autora, jakim jest „upiększanie” nauki nie na poziomie naukowców, lecz studentów i doktorantów. Zazwyczaj wzburzenie wywołują historie osób znanych, które wiele osiągnęły w swojej dziedzinie, a postępują nieetycznie. Naszym zdaniem, problem ten zaczyna się znacznie wcześniej – w trakcie studiów. Podejmujemy zatem próbę zbadania tej kwestii.

Na początku postaramy się uściślić, czym jest oszustwo naukowe i przytoczymy kilka ważniejszych przypadków takiego postępowania w uprawianiu nauki. Następnie przybliżymy rodzaje takich oszustw i zwrócimy uwagę na kilka możliwych ich przyczyn. W drugiej części przedstawimy badanie sondażowe przeprowadzone przez nas na podstawie postawionych hipotez badawczych. Poprzez zaproponowaną przez nas metodę chcemy zbadać skalę zjawiska oszustwa w psychologii z perspektywy studentów psychologii.

## Historia oszustwa naukowego

Ograniczając się do psychologii i dziedzin pokrewnych, chcemy przedstawić jeden ze starszych przypadków fałszowania wyników badań naukowych. Oszustwo to jest związane z osobą Gregora Mendla i dotyczy danych z jego badań nad poziomem dziedziczności cech. Prawdopodobnie Mendel, jeden z ojców współczesnej

---

Przemysław Zdybek, Instytut Psychologii, Uniwersytet Opolski, plac Staszica 1, 45-052 Opole, e-mail: pzdybek@uni.opole.pl  
Radosław Walczak, Instytut Psychologii, Uniwersytet Opolski, plac Staszica 1, 45-052 Opole, e-mail: rwalczak@uni.opole.pl  
Marta Zdybek, Stacjonarne Studia Doktoranckie Psychologii, Instytut Psychologii, Uniwersytet Wrocławski, ul. Dawida 1, 50-527 Wrocław, e-mail: marta.zdybek@wp.pl  
Korespondencję prosimy kierować na adres: pzdybek@uni.opole.pl

genetyki notorycznie „poprawiał” swoje wyniki. Motywem było prawdopodobnie takie ich podrasowanie, aby efekt dziedziczenia był silniejszy, a co za tym idzie dokonane odkrycie bardziej doniosłe (Krajewski, 2010). Innym hochsztaplerem wiązany z psychologią jest James Vicary, który, jak opisuje Doliński (2003), sfingował swoje badania dotyczące wpływu komunikatów podprogowych (ukrytych w materiale filmowym) na tendencje zakupowe widzów kinowych. Oszust ten na konferencji prasowej zwołanej w 1957 r. twierdził, że przebadał dużą grupę Amerykanów, co wykazało, że podprogowo emitowane napisy nakłaniające do zjedzenia lub wypicia produktu są skuteczne. Zamieszanie, jakie wywołał swoimi pseudobadaniami, spowodowało zmianę prawodawstwa i zakaz reklamy podprogowej w wielu krajach, w tym w USA i UE.

Lista naukowców-oszustów jest dłuższa, a są na niej postaci wręcz pomnikowe, na przykład Sigmund Freud, ojciec psychoanalizy i osoba, która wywarła swoimi koncepcjami ogromny wpływ na obecny kształt psychologii jako nauki. Tomasz Witkowski (2009) prezentuje bliżej grzechy Freuda, opierając się na listach ojca psychoanalizy do przyjaciela, w których opisywał sposób, w jaki odnosił się do swoich pacjentów. Określenia „hołota” i „źródło pieniędzy” są tylko niektórymi niechlubnymi przykładami tego, jak Freud określał swoich pacjentów. Choć pogardliwe traktowanie jest zachowaniem nieetycznym, to jednak oszustwem naukowym nie jest. Natomiast inne przewinienia Freuda, takie jak wymyślanie przypadków lub ubarwianie ich, już oszustwem są. Oszustwem jest też zarzucany Freudowi prawdopodobny plagiat, jakiego dopuścił się, opierając koncepcję *id*, *ego* i *superego* bez powołania się na Nietzschego (Witkowski, 2009). Biorąc pod uwagę ogromny wpływ, jaki wywarł on na psychologię, jest to bardzo znaczące oszustwo. Stoi ono w jawnej sprzeczności z obrazem wykreowanym przez kulturę, przedstawiającym Freuda jako pomnik bez skazy. Ciekawe są wypowiedzi sugerujące, że Freud zmyślał przypadki, ubarwiał proces terapeutyczny czy też w inny sposób przedstawiał go nieprawdziwie. Ponadto, przechwalał się sukcesami terapeutycznymi tam, gdzie ich nie było, i fałszował liczbę przypadków wyleczonych swoją metodą. To jest już przykład fabrykowania danych, które mogą wpłynąć na mylne stosowanie metody przez innych fachowców.

Powyższe przykłady pokazują, że można budować swoją wysoką pozycję (mającą wpływ nie tylko na naukę, lecz na całe społeczeństwo), opierając się na oszustwie. Pokazują, że oszustwo popłaca i daje sławę.

### Oszustwo naukowe jako codzienność

Zdefiniowania wymaga samo pojęcie oszustwa naukowego. O ile bowiem prawo karne definiuje oszustwo dość dokładnie, o tyle w świecie nauki nie jest to już takie jasne. Jarosław Klebaniuk (2012) opisał trzy rodzaje oszustw, które stosował Stapel. Od poprawiania wyników swoich badań, przez manipulowanie i dodawanie obserwacji w bazach danych, aż do całkowitego zmyślenia baz danych. Nie wyczerpuje to jednak listy możliwych oszustw naukowych.

Schmelkin (2008) wskazuje, że często definicje oszustwa z punktu widzenia naukowca są inne od formułowanych przez studenta. W omawianych przez niego badaniach pilotażowych (Schmelkin, Spencer i Pincus, 1998, za: Schmelkin, 2008) pokazano, że oszustwa naukowe można podzielić na dwie kategorie: ciężkie i lekkie. Co ciekawe, to, co jest uważane przez naukowców za ciężkie przestępstwo, niekoniecznie jest tak postrzegane przez studentów. Adler (1991, za: Witkowski, 2009, s. 68–69) opracował listę wykroczeń naukowych, w której na pierwszych pięciu miejscach znajdują się: fabrykowanie danych, fałszowanie danych („podrasowywanie” lub przerabianie), plagiat, nieetyczne postępowanie z ludźmi (...), nieujawnianie konfliktu interesów. Brzeziński i współpracownicy (Brzeziński, Chyrowicz, Poznaniak i Winiewska-Toeplitz, 2008, s. 154) z kolei przytaczają podział na pewne kategorie oszustw naukowych, opierając się na amerykańskich wyznacznikach. Oszustwo określają oni mianem nierzetelności w nauce (*scientific misconduct*) i definiują je jako: „występki przeciw etyce w nauce polegające na zmyśleniu, fałszowaniu lub plagiatorstwie przy aplikowaniu o fundusze, przy prowadzeniu i recenzowaniu badań naukowych lub też prezentowaniu ich wyników”. Jest to węższe zdefiniowanie tego problemu, nieujmujące wielu relacji, w jakie wchodzi naukowiec. W innej pracy Brzeziński (2003) prezentuje szerszy model definiujący granice zachowania etycznego. Zaproponowany model interakcji, w jakie wchodzi naukowiec, prowadząc badania, obejmuje relacje: badacz–środowisko akademickie–osoba badana. Można bowiem zachować się nieetycznie względem osób badanych (praktyka społeczna), studentów, przekazując im fałszywe wyniki, i wreszcie wobec społeczności naukowej, pozwalając na wyciąganie błędnych wniosków opartych na fałszywych wynikach. W przypadku Stapela wydaje się, iż przekroczył on normy etyczne we wszystkich tych obszarach. Model Brzezińskiego odnosi się głównie do sytuacji badania i do rozpowszechniania uzyskanych wyników.

Ważna jest też kwestia rozgraniczenia w oszustwie naukowym postawy i zachowania. Jak zauważają, i stosują

to w badaniach własnych, Rettinger i Kamer (2009), postawa wobec oszustwa i sam akt złamania pewnych norm etycznych to dwie różne rzeczy. Rozróżnienie to w pewnym stopniu sprawdzamy także w naszym badaniu.

Darell Huff (1954) w swojej książce poświęconej oszukiwaniu za pomocą statystyki wymienia rodzaje kłamstw statystycznych prowadzących do błędnych wniosków. Przykładem może być nieadekwatny dobór próby, który powoduje pojawienie się błędu w losowanej próbce, i estymowanie wniosków na populację. Inny często pojawiający się rodzaj przekłamania, to podawanie wyników bez prezentowania kontekstu badania. Można przytoczyć jeszcze wiele tego typu błędów, które, chociaż mogą wydawać się niewielkie, w znacznej mierze wypaczają obraz rzeczywistości przedstawiany przez naukowców. Część z tych przewinień możemy nawet nazwać niekompetencją lub niewiedzą badacza, jednak żadna z nich nie zwalnia z odpowiedzialności za wprowadzenie w błąd.

Wróćmy na chwilę do problemu plagiatów. Przykład cytowanego już holenderskiego profesora pokazuje, że nauka nie jest wolna od oszustwa i nie składa się wyłącznie z osób o nieposzlakowanej opinii. Nie jest to problem jedynie holenderski, polskim naukowcom również zdarza się zdobywać pozycje za pomocą oszustwa. Józef Wieczorek (2010) opisuje wielu polskich naukowców podobnych do holenderskiego profesora psychologii, o którym mowa w komentowanym artykule.

Obraz nieuczciwości w nauce jest szokujący, a każdy nowy przypadek jest swoistą sensacją. Nie należy przy tym zapominać, że przypadki oszustw są nagłaśniane przez media, podczas gdy praca uczciwych naukowców jest „mało medialna” i toczy się w cieniu. Nikt nie nagłaśnia rzetelnego i etycznego zachowania naukowców! Nie mamy zamiaru bronić tu oszustów, chcemy jedynie wyrazić opinię, że poznanie prawdziwego rozmiaru problemu oszustwa w nauce nie jest prostym wyliczeniem nieetycznych przypadków.

Polska ma swój udział w budowaniu nieuczciwej nauki co najmniej tak duży, jak inne państwa. Nauczyciele akademicy coraz częściej czytają teksty studentów, które brzmią podejrzanie znajomo. Podejrzenia powinny wzbudzać również prace z ubogą listą cytowań. Być może nie byłoby takich problemów, gdyby w toku procesu dydaktycznego udało się zmodyfikować nieuczciwą postawę studentów. Jednak liczne publikacje (np. rubryka „Z archiwum nieuczciwości naukowej” publikowana w *Forum Akademickim*) czy też pojawiające się konferencje (np. ogólnopolska konferencja – „Nierzetelność naukowa w Polsce”<sup>1</sup>) wskazują, że także po zakończeniu edukacji dochodzi do przywłaszczania sobie cudzej pracy (niepodawanie źródeł). Oszustwo tego typu, choć dla specjalisty

możliwe do wykrycia, często przechodzi przez grube sita recenzji. Im niższa ranga publikacji, tym wyższa szansa na przepuszczenie plagiatu. W dobie internetu, gdzie treści rosną szybciej niż możliwości ich przyswojenia przez potencjalnych odbiorców, a konkurencja wśród najlepszych czasopism naukowych może powodować wypychanie niektórych tekstów poza główny obieg (Kerr, 1998), bardzo łatwo odnaleźć treść „osieroconą” przez pierwotną autorkę lub autora. Stąd już tylko krok do łatwego, acz nieuczciwego pomnażania własnego dorobku przez kradzież cudzego tekstu.

### Skala oszustwa

Powyższe rozważania skłaniają nas do postawienia tezy, że oszustwa w różnej postaci popełniane przez osoby prowadzące badania naukowe (bez względu na to, czy są studentami, doktorantami, czy samodzielnymi pracownikami naukowymi) są szarą codziennością nauki, a nie wyjątkowym, nagłaśnianym od czasu do czasu zdarzeniem.

Nie jest jednak łatwe ustalenie skali oszukiwania w społeczności akademickiej zarówno wśród naukowców, jak i studentów. Estymatory pokazujące to zjawisko naturalnie obciążone są błędami wynikającymi ze specyfiki mierzonego problemu. Zazwyczaj nagłaśniane są sprawy spektakularne, dotyczące naukowców piastujących ważne funkcje, choć istnieją one zapewne na każdym poziomie naukowej hierarchii. Mniej nagłaśniane są natomiast przypadki (bo nie trafiają zazwyczaj do mediów) samoczynnego „oczyszczania” się uczelni z nieuczciwych badaczy. Utrudnia to znacznie oszacowanie skali problemu.

Cytowana wcześniej publikacja (Rettinger i Kramer, 2009) pokazuje, że około 75% uczestników badania (154 studentów i studentek) przyznało się do popełnienia jakiegoś oszustwa naukowego. Jones (2011) sugeruje, że problem oszukiwania przez studentów, a szczególnie popełniania plagiatów, ma tendencję rosnącą. Dzieje się tak zapewne za sprawą globalizacji i powszechnego dostępu do informacji przez internet.

Brown, Weible i Olmosk (2010) pokazują z kolei obraz reakcji instytucjonalnej na nieuczciwość studentów. W ich badaniu na pytanie, dlaczego dziekani wydziału nie składali bardziej formalnych skarg na studentów zaangażowanych w nieuczciwe zachowanie, ponad dwie trzecie (68,4%) respondentów (pracowników naukowych) powiedziało, że jest to zbyt czasochłonne; 41,2% uważało, że wydział powstrzymał się od składania skarg ze współczucia dla studentów; 28,2%, iż z obawy o rozpoczęcie procedur prawnego karania; a 10% stwierdziło, że powodem było to, iż takie informacje wpływają negatywnie na wizerunek szkoły lub wydziału. Badanie to sugeruje,

że w anglosaskim systemie szkolnictwa problem oszustwa jest bardzo poważny. Na tyle poważny, że Bernard Whitley (1998) określa problem oszukiwania w nauce mianem kryzysu edukacji.

Wnioski te skłaniają nas do założenia, że nauka polska nie jest wyspą uczciwości, a problem ten jest co najmniej tak samo poważny w innych krajach. Być może studiowanie pewnych dziedzin nauki prowokuje bardziej do oszukiwania polegającego na modyfikacji wyników (nauki empiryczne), a w innych do popełniania plagiatów (nauki teoretyczne). Psychologia jest dziedziną empiryczną i ma zapewne swój niechlubny udział w statystykach wszystkich dziedzin naukowych.

### **Dlaczego oszustwa w nauce się zdarzają?**

Wydaje nam się, że są jeszcze inne przyczyny oszustw oprócz podawanych przez Klebaniuka (2012) tendencji do zwiększenia indywidualnych zysków czy korzyści w naukowym wyścigu szczurów. Różne kraje, kultury czy systemy polityczne mogą w różnym stopniu dopuszczać lub blokować tego rodzaju praktyki.

Rettinger i Kramer (2009) znajdują przyczyny oszukiwania w akceptującej lub wręcz wymuszającej nieuczciwe zachowania kulturze. Ponadto przyznają, że mając w otoczeniu kolegów, którzy oszukują, zwiększamy szanse na to, że sami zaczniemy oszukiwać. Polska znajduje się w tym przypadku w nieco innej (gorszej) sytuacji niż Holandia. Stopień kradzieży własności intelektualnej, od której krok do oszustwa w nauce, jest w Polsce stosunkowo wysoki, wynosi bowiem 54% (Kaczmarek, 2011). Dla porównania wskaźnik ten dla Holandii wynosi 28%, a średnia światowa to 42%. Wydaje się, iż przyczyna stosunkowo wysokiego przyzwolenia na kradzież własności intelektualnej czy innego rodzaju „dróg na skróty” (także w nauce) wywodzi się z 50-letniej tradycji komunistycznej. Skoro bowiem wszyscy pracowali dla wspólnego dobra, nikt do końca nie czuł się odpowiedzialny za własny wkład. Przywłaszczenie sobie dobra wspólnego (jakim niewątpliwie jest także wytwór pracy naukowca) nie było kradzieżą *sensu stricto*, gdyż właściciel się nie zmieniał (dalej było to dobro wspólne). Z pewnością konsekwencją takiego stanu rzeczy jest pobłażliwe spoglądanie na plagiaty, autoplgiaty czy inne „małe” oszustwa naukowe. Można w tym miejscu postawić sobie pytania, na ile przyzwolenie (coraz mniejsze, na szczęście) czy pobłażliwe traktowanie ściągania w szkole nie ma konsekwencji w ściąganiu czy plagiatowaniu na studiach, co może przeradzać się w przyzwolenie na oszukiwanie czy plagiatowanie w pracy naukowej. Chociaż nie da się bezpośrednio dowieść tych zależności, wydaje się, że mogą być one realne.

Pomimo danych pokazujących sporą skalę problemu zarówno wśród naukowców, jak i studentów, nie brakuje komentarzy upatrujących przyczyn systemowych w tolerowaniu plagiatów przez samych naukowców. „A przecież to profesorowie i przede wszystkim rektorzy winni odpowiadać za czyszczenie uczelni z plagiatofili, a sami winni tracić stanowiska w przypadku popełnienia plagiatu. «Ryba psuje się od głowy» i nie ma szans na ograniczenie epidemii plagiatów w polskim systemie akademickim, skoro głowa daje zły przykład i nie jest za to karana” (Wieczorek, 2010, s. 15).

W naszym artykule chcemy zbadać fragment problemu, który można zawrzeć w pytaniu: gdzie jest gorzej? Czy wśród naukowców wraz z rozwojem kariery, czy wśród studentów. Zapewne podanie obiektywnej odpowiedzi na to pytanie nie jest możliwe. Swoista presja publikowania jedynie istotnych efektów zgodnych z hipotezami może również wpływać na proces dydaktyczny i kształtowanie młodzieży akademickiej. Być może to młodzież jest nieetyczna, a gremium akademickie walczy z coraz częstsza nieuczciwością młodzieży. Może jednak być i tak, że niewystarczająca edukacja na niższych szczeblach pozwala robić karierę osobom dopuszczającym się nieuczciwych praktyk, a środowisko naukowe nie potrafi się skutecznie przed tym bronić. Naukowcy lepiej oceniani za badania potwierdzające hipotezy prawdopodobnie lepiej oceniają badania tych młodych studentów, którym badania „wyszły”. Tworzy to swoistą drabinę presji, która może prowadzić do skrzywienia podstawowych założeń nauki. Podstawowymi celami psychologii jako nauki jest bowiem opisywanie, wyjaśnianie i przewidywanie efektów czy też zależności (por. Brzeziński, 2003). W celach tak sformułowanych nie jest powiedziane, że eksperymenty powinny być udane, a osiągnięte efekty widowiskowe. Jednak naukowiec, który opisuje zależności niepokazujące niczego „ciekawego”, niepokazujące istotnych statystycznie różnic, nie publikuje. Co więcej, realizowanie tzw. replikacji, czyli powtarzanie badań, które ktoś już wykonał, uchodzi za mniej ważny sposób uprawiania psychologii. Jeśli przyjąć, że zasada *publish or perish* jest prawdziwa, to powstaje niebezpieczna motywacja do tego, aby eksperymenty „wychodziły”, tzn. były zgodne z oczekiwaniami. Być może stoimy właśnie przed kryzysem psychologii tak wąsko rozumiejącej proces badania: jako tylko stawianie hipotez i falsyfikowanie ich.

Dość ciekawym rozwinięciem tego problemu jest analiza eksploracyjna, która z góry zakłada, że badacz z jakiegoś powodu nie stawia hipotez badawczych, lecz szuka ciekawych efektów, nieoczekiwanych w obliczu już posiadanych danych statystycznych. Jest to jednak schemat znajdujący się raczej na obrzeżu współczesnej

psychologii. Problem ten porusza Norbert Kerr (1998), zaznaczając sztywność konfirmacyjnego, hipotetyczno-dedukcyjnego podejścia (HD). Co więcej, Kerr pisze o pewnym procederze wymuszonym niejako przez oczekujących hipotez recenzentów, mianowicie o stawianiu hipotez po wykonaniu eksperymentu przez badacza. Opisuje ten rodzaj oszustwa jako HARKing (*Hypothesizing After Results are Known*). Potwierdzać może to tezę o pewnej presji publikowania oczekiwanych wyników. Równouprawienie w prezentowaniu oczekiwanych i nieoczekiwanych wyników jest tu pewnym postulowanym przez niego rozwiązaniem nieprowadzącym do patologicznego zmieniania hipotez po poznaniu wyników.

Podstawowym problemem jest to, że oszustwo naukowe stanowi pewną strategię podejmowaną w celu maksymalizowania swoich zysków (rozumianych szeroko). Ludzie jako gatunek mają własne powody, aby kłamać, oszukiwać i prezentować nieprawdziwe dane o sobie i swojej pracy. Jest to zmienna o charakterze zarówno sytuacyjnym, jak i różnica indywidualna. Motywacją do oszustwa naukowego mogą być – według Brzezińskiego i współpracowników (2008, s. 156) – następujące motywy: utrzymanie w środowisku naukowym zajmowanej pozycji, chęć potwierdzenia zakładanych i pożądaných hipotez i rywalizacja naukowa.

Na podstawie powyższych rozważań postanowiliśmy przygotować krótkie badanie sondażowe, które pozwoliło przetestować następujące hipotezy.

1. HARKing pojawia się co najmniej tak samo często, jak tradycyjny model stawiania hipotez przed badaniem (pytanie 4).

2. Studenci częściej wybierają odpowiedź, że są oceniani gorzej za badania, które im nie wychodzą, niż odpowiedź, że są oceniani tak samo lub oceniani lepiej (pytanie 5).

3. Studenci częściej wybierają odpowiedź *wynik potwierdzający hipotezę wnosi więcej do nauki* niż pozostałe odpowiedzi (pytanie 6).

4. Studenci częściej zgadzają się z twierdzeniem, że *nie warto powtarzać badań, które ktoś już zrealizował*, niż z twierdzeniem przeciwnym (pytanie 7).

5. Studenci częściej zgadzają się z twierdzeniem, iż *w badaniu eksperymentalnym powinno dążyć się do uzyskania istotnych statystycznie różnic za wszelką cenę*, niż ze zdaniem przeciwnym (pytanie 8).

6. Studenci częściej zgadzają się z twierdzeniem: *znam kogoś, kto sam wpisywał dane zamiast przeprowadzić badanie* w porównaniu do twierdzenia przeciwnego (pytanie 9).

7. Studenci częściej zgadzają się z twierdzeniem: *nie powinno się karać osób manipulujących wynikami badań* w porównaniu do twierdzenia przeciwnego (pytanie 10).

8. Studenci częściej wybierają opcje, że *wraz z rozwojem kariery naukowej (student → mgr → dr → prof.) maleje tendencja do manipulowania wynikami* w porównaniu do innych odpowiedzi (pytanie 11).

9. Studenci częściej deklarują, iż *spotkali się z sytuacją oszustwa naukowego*, niż deklarują odpowiedź, że *nie spotkali się z oszustwem naukowym* (pytania 12 i 13).

10. Studenci częściej deklarują, iż *spotkali się z sytuacją oszustwa naukowego*, niż deklarują opcję, że *nie spotkali się z oszustwem naukowym*, zarówno prowadząc badania z pracownikiem naukowym (pytanie 12), jak i prowadząc badania z innymi studentami (pytanie 13).

### Metoda

W badaniu posłużono się ankietą internetową, o której wypełnienie poproszono studentów i absolwentów psychologii (w tym doktorantów). Ponadto, dzięki pomocy pracowników naukowych i studentów psychologii z różnych ośrodków akademickich link do badania został przesłany do szerszego grona potencjalnych osób badanych. Ze względu na zakładaną niechęć do tematu badania zastosowano procedurę maskującą temat. Ankietę zatytułowano *Gospodarowanie wiedzą z badań własnych studentów*. Zabieg ten miał na celu zachęcenie możliwie największej liczby studentów do wypełnienia ankiety. Była to procedura mająca wpłynąć raczej na dobór próby, niż zamaskować pytania. Ankieta składała się z dwóch części: pierwsza poświęcona jest problematyce prowadzenia badań i oszukiwaniu przez studentów. Spośród 13 pytań pierwsze trzy mają charakter maskujący, natomiast pozostałe służą do bezpośredniego weryfikowania założonych hipotez. Druga część ankiety dotyczy danych demograficznych opisujących próbę, np. tego, na którym roku studiują osoby badane (nie brano pod uwagę studentów pierwszego roku psychologii z założenia niemających do czynienia z tworzeniem własnych projektów badawczych) czy też, jakie uczelnie reprezentują. Budowa ankiety dopuszczała wielokrotne odpowiedzi osób badanych w pytaniach dotyczących form popełnianych oszustw. Narzędzie zostało opublikowane na witrynie internetowej. Na zakończenie ankiety respondenci otrzymywali dane kontaktowe do autorów.

### Osoby badane

Ankiety skierowano do studentów i doktorantów psychologii w Polsce. Kontrolowano na poziomie deklaracji rok i tryb studiów, uczelnię i specjalizację. Średnia wieku badanych wyniosła  $M = 24,2$ ;  $SD = 3,1$ . W badaniu wzięły

udział 123 osoby, z czego 87% (107 osób) to kobiety. W badanej próbie 18,7% (23 osoby) to doktoranci. Osoby biorące udział w badaniu studiowały na uniwersytetach: Warszawskim, Wrocławskim, Jagiellońskim, im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Gdańskim, Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Opolskim oraz w Szkole Wyższej Psychologii Społecznej. Większość z nich studiowała w trybie dziennym (79,7%). Osoby badane uczestniczyły średnio w trzech ( $M = 3,30$ ) projektach, chociaż ta liczba bardzo się wahała ( $SD = 3,7$ ). Samodzielnie realizowano  $M = 2,4$  projektu badawczego ( $SD = 1,7$ ).

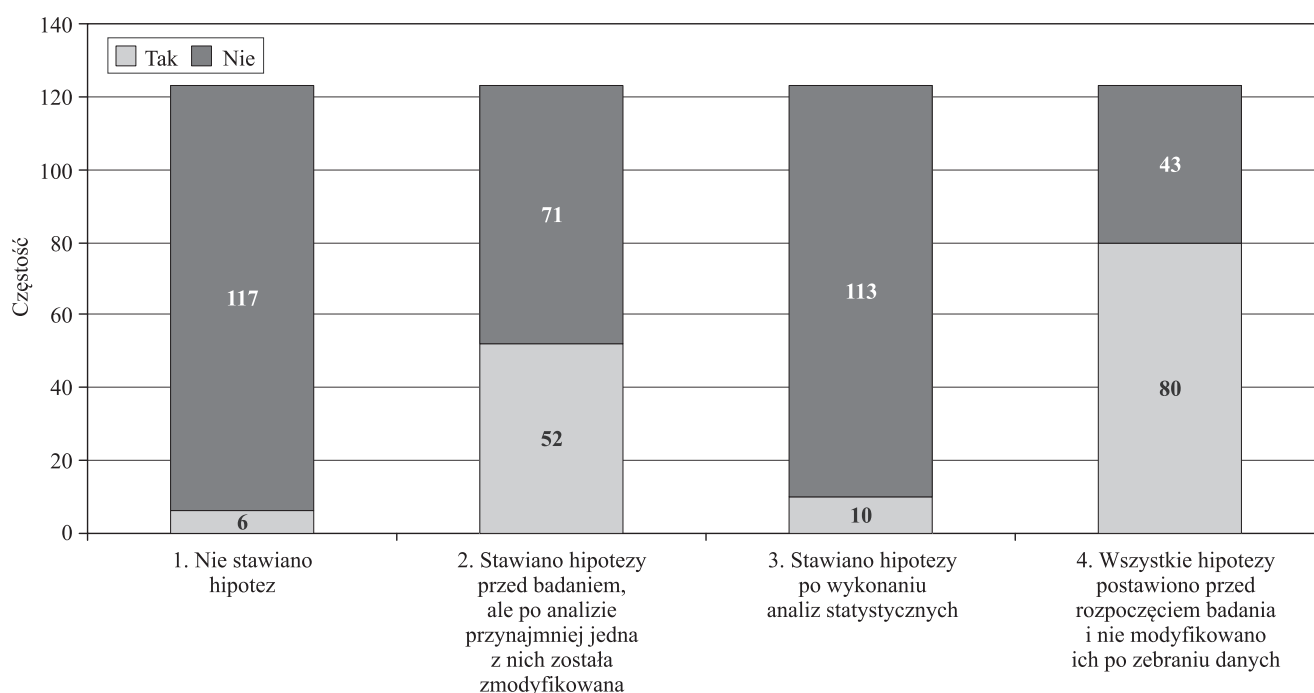
### Wyniki

Zanim przejdziemy do wyników, chcemy przedstawić kilka danych jakościowych zebranych w kwestionariuszu. Na 123 ankiety, osoby badane pozostawiły 21 komentarzy do badań, ponadto otrzymaliśmy trzy wiadomości e-mailowe komentujące badania. Dziewięć komentarzy odnosiło się do technicznych kwestii budowy pytań, które po fazie pilotażowej uwzględniliśmy w budowie kwestionariusza (np. *W dwóch ostatnich pytaniach nie ma możliwości odpowiedzi „nie”, jeśli nie miało się styku z daną sytuacją*). Trzy osoby wskazywały na zbyt sugerującą formę pytań (np. *„Czy powinno się za wszelką cenę...”*). Dwie miały wątpliwości co do anonimowości badania, cztery osoby miały uwagi redakcyjne,

np. zarzucały brak formy żeńskiej w pytaniu. Jedna osoba zaproponowała dodatkowe pytania (*Czy zdarzyło nam się zauważyć, że inni studenci manipulowali danymi*), a dwa komentarze były trudne do zaklasyfikowania. Ponadto korespondencja e-mailowa zawierała sugestie, że tego typu badań w ogóle nie powinno się robić, czy też sugestie dotyczące niewłaściwej metody badania (*Bez porządných badań jakościowych wyniki nie znaczą zupełnie nic. Chyba że o to chodziło*).

Ze względu na ankietową formę badania wyniki zaprezentowano w formie prostych statystyk częstości oraz danych procentowych dla poszczególnych pytań.

*Hipoteza 1:* zgodnie z otrzymanymi danymi (Rysunek 1) łącznie 68 razy osoby badane zaznaczyły jakąś formę HARKingu w porównaniu do 80 zaznaczeń zgodnego z modelem konfirmacyjnym postawienia hipotezy badawczej przed badaniem. Nie jest to bynajmniej wynik świadczący o uczciwości studentów psychologii. Stawianie hipotez badawczych przed badaniem jest zdaniem respondentów co najmniej tak samo popularne, jak zachowania nazwane przez Kerra (1998) HARKingiem. Dodatkowo zaobserwować można, że stawianie hipotez, nawet jeśli są one później zmienione, jest najpopularniejszym wśród studentów modelem badań (Kategoria 2 i 4 na Rysunku 1).



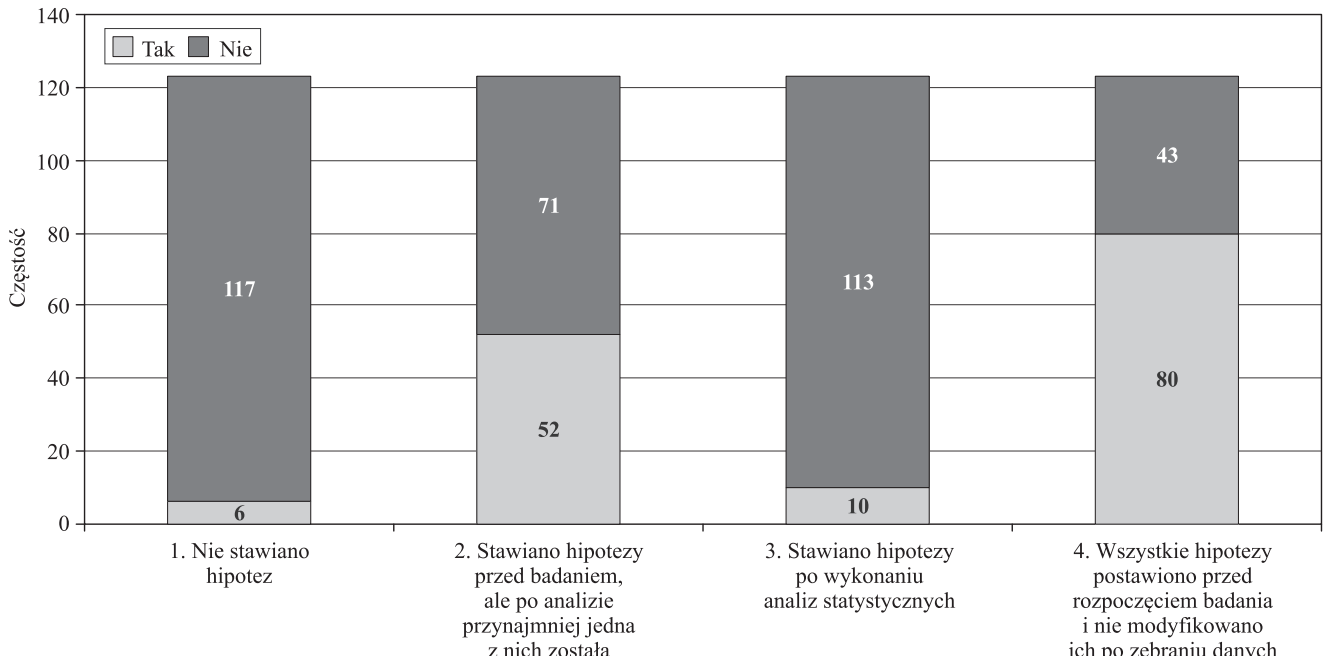
Rysunek 1.

Częstość odpowiedzi na pytanie wielokrotnego wyboru (Pytanie 4): Kiedy stawiano hipotezy do twojego badania?

*Hipoteza 2.* W pytaniu o ocenę nieudanych badań respondenci wybrali najczęściej (82 razy, co stanowi 66,6%) opcję takiej samej oceny projektów badawczych bez względu na to, czy projekt się udał, czy nie. Sugeruje to bardziej optymistyczny (niż zakładaliśmy) obraz,

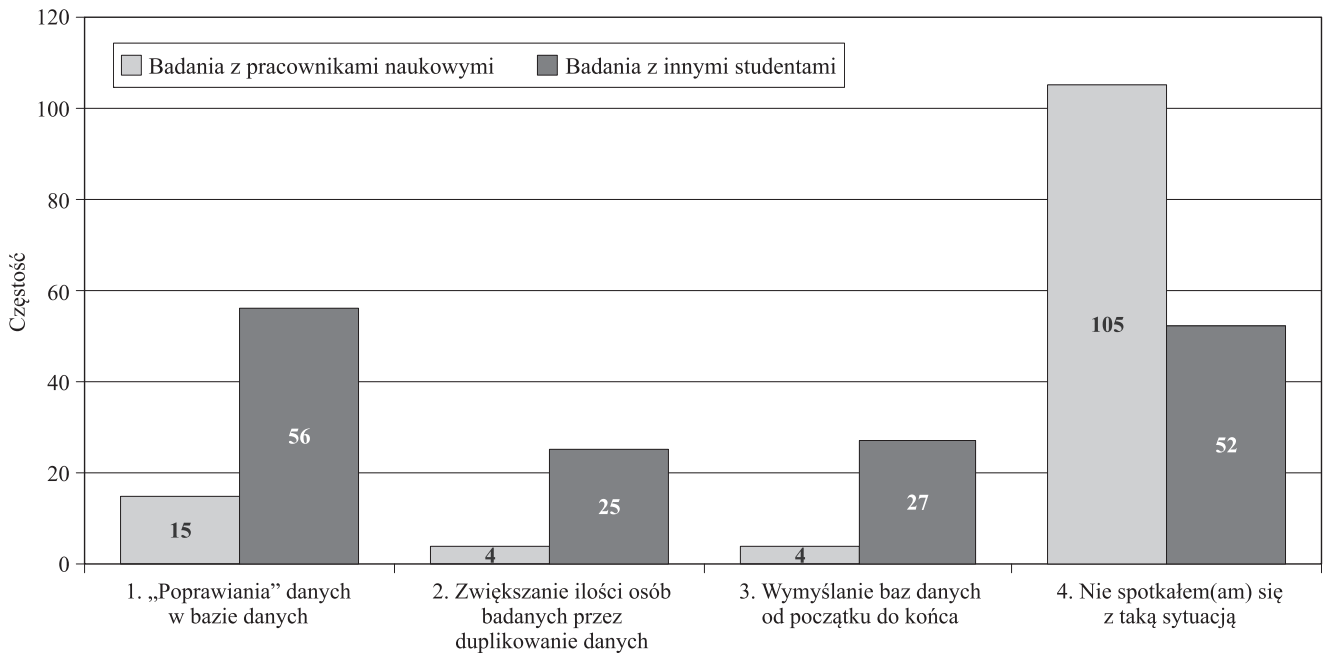
w którym kwestia potwierdzenia badań nie ma znaczenia przy ocenie formalnej projektu (por. Rysunek 2).

*Hipoteza 3* zakładająca, że studenci częściej zaznaczają odpowiedź *wynik potwierdzający hipotezę wnosi więcej*



Rysunek 2.

Częstość odpowiedzi na pytanie nr 5 (wielokrotnego wyboru): Jeśli przeprowadzałeś(aś) badanie, które nie wyszło to...



Rysunek 3.

Rodzaje oszustwa stosowane w zależności od tego czy student pracował nad projektem z pracownikiem naukowym, czy też nie.

do nauki niż odpowiedź wynik obalający hipotezę wnosi więcej do nauki lub oba wnoszą tyle samo nie została potwierdzona. W badaniu jedynie siedem osób ze 123 badanych wskazało na to, iż wyniki potwierdzające hipotezę są lepsze niż te obalające, co nie pozwala na przyjęcie zakładanej hipotezy (por. Tabela 1).

*Hipoteza 4 oraz Hipoteza 5* nie zostały potwierdzone. Znakomita większość osób wskazała na to, że warto powtarzać badanie, które ktoś już zrealizował (por. Tabela 1, pytanie 7). W pytaniu ósmym (por. Tabela 1), mającym badać presję na uzyskiwanie statystycznie istotnych różnic, jedynie 5,7% osób wskazało, iż powinno się dążyć za wszelką cenę do takich wyników.

*Hipoteza 6* została potwierdzona. Na pytanie: *Czy znasz kogoś, kto sam wpisywał dane zamiast przeprowadzić badanie*, 69,1% osób odpowiedziało twierdząco ( $X^2 = 9,35$ ;  $p < 0,05$ ).

*Hipoteza 7*. W pytaniu dziesiątym (badającym pobłażliwość względem oszustów) osoby badane opowiedziały się za karaniem nieuczciwych badaczy – rozkład odpowiedzi okazał się nielosowy ( $X^2 = 36,34$ ;  $p < 0,001$ ).

*Hipoteza 8* została zweryfikowana negatywnie, gdyż ponad połowa osób badanych zaznaczyła, iż tendencja do manipulowania wynikami nie zmienia się wraz z rozwojem kariery naukowej (52,80%, por. Tabela 1).

*Hipoteza 9 i 10*. Pytania 12 i 13 zaprezentowane na wykresie (por. Rysunek 3) wykazują, że studenci częściej wybierają odpowiedź *nie spotkałem się z taką sytuacją* (oszustwa), gdy pracują z pracownikiem naukowym, niż wtedy, gdy są to projekty studenckie. Dodatkowo 71 osób badanych (57,7%) twierdzi, że uczestniczyło w projektach z innymi studentami, w których dokonywano manipulacji wynikami, w porównaniu do 52 osób, które nie spotkały się z żadną formą manipulowania wynikami (co

Tabela 1.

Wartości procentowe odpowiedzi na pytania 6–11 w ankiecie

Pytanie w ankiecie wraz z opcją odpowiedzi	Częstość	%
6. Który wynik badań wnosi więcej do nauki: potwierdzający czy obalający hipotezę?		
a) potwierdzający	7	5,7
b) obalający	37	30,1
c) obydwa wnoszą tyle samo	79	64,2
7. Czy warto powtarzać badanie, które ktoś już zrealizował?		
a) tak	120	97,6
b) nie	3	2,4
8. Czy w badaniu eksperymentalnym powinno dążyć się do uzyskania istotnych statystycznie różnic za wszelką cenę?		
a) tak	7	5,7
b) nie	116	94,3
9. Czy znasz kogoś, kto sam wpisywał dane zamiast przeprowadzić badanie?		
a) tak	85	69,1
b) nie	38	30,9
10. Czy powinno się karać osoby manipulujące wynikami badań?		
a) tak	106	86,2
b) nie	17	13,8
11. Czy wraz z rozwojem kariery naukowej (student → mgr → dr → prof.) zmienia się tendencja do manipulowania wynikami?		
a) Tendencja rośnie wraz z rozwojem kariery naukowej	15	12,2
b) Tendencja maleje wraz z rozwojem kariery naukowej	43	35,0
c) Tendencja nie zmienia się wraz z rozwojem kariery naukowej	65	52,8



nie jest rozkładem losowym;  $\chi^2 = 2,93$ ;  $p < 0,1$ ). W sytuacji projektów realizowanych z pracownikami naukowymi jedynie 18 osób (14,6%) zaznaczyło, że spotkało się z jakąś formą oszustwa (co nie jest rozkładem losowym;  $\chi^2 = 61,54$ ;  $p < 0,001$ ), co może sygnalizować, iż oszustwo popełniane na etapie edukacji znacznie (aczkolwiek słabnie w badaniach prowadzonych po zakończeniu edukacji (przeciwnie do zakładanej w hipotezie zależności).

### Dyskusja wyników

Tendencja do oszustwa naukowego nie rośnie wraz karierą naukową (przynajmniej w oczach osób badanych). Niepokojące są natomiast wyniki dotyczące HARKingu (Kerr, 1998): spora część osób badanych zaznaczyła tę formę praktyki postępowania z hipotezami badawczymi. Wynik ten jest zastanawiający i być może pokazuje pewien kryzys konfirmacyjnego podejścia do nauki. Ciekawszym wynikiem byłoby replikowanie badań Kerra na naukowcach, co jest naszym pomysłem na dalsze badania. Zaskakującym wynikiem jest dla nas także to, że badania, które „nie wychodzą”, są tak samo dobrze oceniane przez wykładowców, jak projekty udane (w domyśle – z istotnymi różnicami). Jeśli swoista presja publikacyjna jest odczuwana w polskim szkolnictwie wyższym, powinno się to przekładać na sposób oceniania studentów. Jest to oczywiście pytanie tylko pośrednio dotyczące omawianego zjawiska. Ciekawą sprawą jest kontakt osób badanych z nieuczciwym postępowaniem (oszustwem naukowym). Mimo że poprzednio omawiane tematy pokazują wręcz wzorcowe (z wyjątkiem stawiania hipotez) wyniki, to pytanie o kontakt z formami oszustwa pokazuje powszechność nieuczciwości na polskich uczelniach. Ciekawym i dość optymistycznym wynikiem jest to, że w projektach badawczych współtworzonych przez pracowników naukowych sytuacje oszustw są rzadsze.

Chociaż nasza próba jest daleka od reprezentatywności, wydaje się, że uzyskane wyniki rzucają pewne światło na związek wyższej edukacji z uczciwością studentów i naukowców w dziedzinie psychologii. Optymistyczne jest to, iż na poziomie deklaracyjnym osoby badane twierdzą, że powinno się karać wszelkie formy oszustwa naukowego. Faktem jest też, że ponad połowa respondentów ma doświadczenie związane z zetknięciem się z jego przejawami. Pozwala to sądzić, iż jeszcze wiele pozostało do zrobienia w kwestii prawdziwej internalizacji zasad moralnych w dziedzinie naukowych badań psychologicznych.

Należy również podkreślić, że wybrana przez nas metoda badań pokazuje deklaracyjne odpowiedzi osób badanych, stąd być może przedstawione dane są bardzo

optymistyczne w porównaniu do opisanych danych z innych krajów. Ciekawe byłoby jednak zbadanie tego zagadnienia w sposób mniej transparentny oraz zbadanie warunków, w których osoby badane byłyby bardziej skłonne do oszustw akademickich.

### LITERATURA CYTOWANA

- Brzeziński, J., Chyrowicz, B., Poznaniak, W., Winiewska-Toeplitz, M. (2008). *Etyka zawodu psychologa*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Brzeziński, J. (2003). *Metodologia badań psychologicznych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Brown, B. S., Weible, R. J., Olmosk, K. E. (2010). Business school deans on student academic dishonesty: A survey. *College Student Journal*, 44 (2), 299–309.
- Doliński, D. (2003). *Psychologiczne mechanizmy reklamy*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Huff, D. (1954). *How to lie with statistics*. New York: Norton & Company Inc.
- Jones, D. R. (2011). Academic dishonesty: Are more students cheating? *Business Communication Quarterly*, 74 (2), 141–150.
- Kaczmarek, M. (2011). *Piractwo na świecie 42%, w Polsce 54%*, <http://itbiznes.pl/art38445.html>, dostęp 8.01.2012.
- Kerr, N. L. (1998). HARKing: Hypothesizing After the Results are Known. *Personality & Social Psychology Review*, 2 (3), 196–217.
- Klebaniuk, J. (2012). Profesor Stapel na doping. O upiększaniu psychologii społecznej. *Psychologia Społeczna*, 3 (22), 213–217.
- Krajewski, M. (2010). *Największe oszustwa naukowe w historii*, <http://www.students.pl/po-zajeciach/details/33117/Najwieksze-naukowe-oszustwa-w-historii>, dostęp 21.01.2012.
- Rettinger, D. A., Kramer, Y. (2009). Situational and personal causes of student cheating. *Research in Higher Education*, 50, 293–313.
- Schmelkin, L. (2008). A multidimensional scaling of college students' perceptions of academic dishonesty. *Journal of Higher Education*, 79 (5), 587–607.
- Whitley, B. (1998). Factors associated with cheating among college students. *Research in Higher Education*, 39, 235–274.
- Wojciszke, B. (2002). *Człowiek wśród ludzi. Zarys psychologii społecznej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Wieczorek, J. (2010). *Etyka i patologie polskiego środowiska akademickiego*. Kraków: Niezależne Forum Akademickie.
- Whitley, B. E., Jr. (1998). Factors associated with cheating among college students: A review. *Research in Higher Education*, 39 (3), 235–274.
- Witkowski, T. (2009). *Psychologia zakazana*. Taszów: Biblioteka Moderatora.

### PRZYPISY

1. Strona <http://www.konferencja.plagiata.opole.pl/>.

**Załącznik 1.**

Treść pytań ankiety.

4. Kiedy stawiano hipotezy do twojego badania?
  - a. nie stawiano hipotez
  - b. stawiano hipotezy przed badaniem, ale po analizie przynajmniej jedna z nich została zmodyfikowana
  - c. stawiano hipotezy przed badaniem, ale po analizie więcej niż jedna została zmodyfikowana
  - d. stawiano hipotezy po wykonaniu analiz statystycznych
  - e. wszystkie hipotezy postawiono przed rozpoczęciem badania i nie modyfikowano ich po zebraniu danych
5. Jeśli przeprowadzałeś(-aś) badanie, które nie wyszło, to:
  - a. zostało ono gorzej ocenione z tego powodu
  - b. zostało ono ocenione tak samo, jak projekty, które się udały
  - c. zostało ono ocenione lepiej niż projekty, które się udały
  - d. zostałeś(-aś) poproszony(-a) o powtórzenie badania
  - e. badania zawsze mi wychodziły
6. Który wynik badań wnosi więcej do nauki:
  - a. potwierdzający
  - b. obalający hipotezę
  - c. oba wnoszą tyle samo
7. Czy warto powtarzać badanie, które ktoś już zrealizował?
  - a. tak
  - b. nie
8. Czy w badaniu eksperymentalnym powinno dążyć się do uzyskania istotnych statystycznie różnic za wszelką cenę?
  - a. tak
  - b. nie
9. Czy znasz kogoś, kto sam wpisywał dane zamiast przeprowadzić badanie?
  - a. tak
  - b. nie
10. Czy powinno się karać osoby manipulujące wynikami badań?
  - a. tak
  - b. nie
11. Czy wraz z rozwojem kariery naukowej (student → mgr → dr → prof.) zmienia się tendencja do manipulowania wynikami?
  - a. rośnie
  - b. maleje
  - c. nie zmienia się
12. Czy prowadząc badania z pracownikiem naukowym twojej uczelni, spotkałeś(-aś) się z sytuacją:
  - a. „poprawiania” danych w bazie danych
  - b. zwiększania liczby osób badanych poprzez duplikowanie danych (te same osoby występowały 2 razy w bazie danych)
  - c. wymyślenia baz danych od początku do końca
  - d. nie spotkałem(-am) się z taką sytuacją
13. Czy prowadząc badania z innymi studentami, spotkałeś(-aś) się z sytuacją:
  - a. „poprawiania” danych w bazie danych
  - b. zwiększania liczby osób badanych poprzez duplikowanie danych (te same osoby występowały 2 razy w bazie danych)
  - c. wymyślenia baz danych od początku do końca
  - d. nie spotkałem(-am) się z taką sytuacją

## A story of a common fraud. Scientific misconduct as seen through Polish psychology students' eyes

Przemysław Zdybek<sup>1</sup>, Radosław Walczak<sup>1</sup>, Marta Zdybek<sup>2</sup>

<sup>1</sup> *Institute of Psychology, Opole University*

<sup>2</sup> *Institute of Psychology, University of Wrocław*

### **Abstract**

The commentary to Klebaniuk's paper 'Professor Stapel on dope. On the beautifying of social psychology' shows the search for explanations for the scientific misconduct in psychology. With the help of Polish psychology students survey, the authors present the dissonance between declared values and dishonest practices. More than 50% of subjects admit to witnessing some kind of fraudulent behaviour in psychological research. Some historical and cultural reasons for fraudulent behaviour are presented and discussed.

*Keywords:* fraud, Stapel, plagiarism, students misconduct, survey, data falsification, HARKing